

TAJNE

ROZMOWY NA ŁĄCZACH BEZPOŚREDNICH

generała lejtnanta towarzysza TELEGINA
generała lejtnanta towarzysza SZYKINA.

Rozpoczęcie rozmów: godz. 22.10. - 27.09.1944

Zakończenie rozmów: godz. 23.05. - 27.09.1944

- Przy aparacie generał lejtnant SZYKIN. Witajcie towarzyszu TELEGIN, proszę przekazywać informacje.

- Przy aparacie TELEGIN. Witajcie.

Melduję:

Dziś utrzymywaliśmy stabilną łączność radiową z północnym, śródmiejskim i południowym rejonem powstańczym i otrzymaliśmy następujące doniesienia:

Pierwszy radiotelegram - „Do dowódcy odcinka bojowego Praga. Przez porucznika Maka. Nr 12 z dnia 27.09.1944 o godz. 4.00 Monter. Generał brygady. Mokotów.

Przeciwnik bardzo mocno ciśnie. Częściowa utrata terytorium od strony południowej. Usilnie proszę o ogień artyleryjski i bombardowanie powietrzne na zgrupowanie przeciwnika pod aleją Niepodległości na południe od linii Odyńca – Puławska - Okolska.

W całym mieście głód i ciężki nastrój. Monter.”

Drugi radiotelegram - Nr 13 z dnia 27.09.1944 roku. godz. 7:30 min. Do dowódcy KA¹ Praga. Mokotów. Sytuacja wyjątkowo ciężka. Jedyne wyjście - wsparcie artylerii i lotnictwa. Wzdłuż ulic 1) Łowicka, 2) ulicy Belwederskiej,

STR. 2

3) Fort Mokotów, 4) ulicy Czeczota, 5) ulicy Szorter² [?], Królikarnia i po znanych wam pozycjach ogniowych artylerii przeciwnika. Monter”.

Trzeci radiotelegram - od naszego oficera z rejonu Nr 1.

„Powstańcy w ciągu 7 dni w zażartych bitwach zniszczyli 33 czołgi, 6 pojazdów opancerzonych, 4 schrony bojowe.

Głód i silny ostrzał artyleryjski podkopują ducha moralnego powstańców. Sytuacja staje się krytyczna. Okażcie pomoc artyleryjską i lotniczą. 30 000 cywilów głoduje, dzieci umierają, armia otrzymuje po 150 gramów sucharów. Wszyscy czekają na przybycie Armii

¹ Prawdopodobnie skrót od „Armii Czerwonej” – ros. „Красная Армия (КА)”

² Nazwa ulicy prawdopodobnie błędnie zapisana.

Czerwonej. Siedzimy głodni, zrzucicie dla nas worek z żywnością przewiązany bandażem. O zrzucie prosimy uprzedzić.

- Od niego przecież drugi radiotelegram, z odpowiedziami na nasze pytania zadane mu w związku z wczorajszym telegramem.

„Nas chcieli zabić ludzie nasłani przez Niemców, mamy informację, że niektórzy zwolennicy Armii Krajowej chowają karabiny automatyczne. Nie otrzymaliśmy lufy, zamka, resorów i osi do działa”.

W końcu otrzymaliśmy jeden radiotelegram od swojego oficera z rejonu Nr 3, przesłany otwartym tekstem, w związku z tym, że zrzucony razem z nim radiotelegrafista zginął podczas schodzenia ze spadochronem. Treść radiogramu:

„W mieście głód i panika. Proszę o pomoc artyleryjską i lotniczą. Jeszcze dwa dni i powstanie zostanie stłumione. Wyślijcie pilnie radiotelegrafistę. Grisza zginął. Ładunek zrzucajcie do centralnej części miasta. Dużo tracimy z powodu braku łączności. Pilnie podejmijcie kroki, aby zrzucić radiotelegrafistę i ładunek.”

STR. 3

Zgodnie z tymi zgłoszeniami, dziś od godziny 15.30 artyleria prowadziła ostrzał w kwartałach Nr 625, 629 i 630. Artyleria przeciwlotnicza była w pełnej gotowości, ale nie prowadziła ostrzału z powodu braku celów, myśliwce prowadziły osłonę, jednak nie natrafiały na przeciwnika w powietrzu.

Proszę zameldować, że do działań bojowych lotnictwa mających na celu wsparcie powstańców nie mamy paliwa. Nasze lotnictwo jest w stanie wykonać takie zadanie pod warunkiem, że towarzysz SIEMIONOW zezwoli na wydanie koniecznej ilości paliwa.

- Ile paliwa jest potrzebnego do tych celów?
- Odpowiadam. W zależności od zadania, do którego zostaniemy wyznaczeni, ze względu na rodzaj bojowego działania lotniczego będzie potrzebne od 500 do 2000 ton.
- Powstańcy z rejonu Nr 1 potwierdzili, że zrzucony przez nas 26.09. sprzęt łącznościowy otrzymali. Dzisiejszej nocy kontynuujemy zrzuty żywności, broni i amunicji, jednakże przeznaczone przez nas wcześniej w tym celu 250 ton benzyny B-70 zostało już prawie zużyte i do dalszych działań...

- Powtórzcie, benzyna P-70.
- Benzyna B-70 została przez nas już prawie zużyta i do dalszych działań potrzebujemy specjalnego zapasu paliwa w przedziale 300 - 400 ton. Proszę o tym zameldować.

Londyńskie radio podało informację, że prawdziwe nazwisko generała Bora to generał porucznik SKOMOROWSKI³, który w 1939 roku dowodził brygadą kawalerii Wojska Polskiego.

STR. 4

³ Błędny zapis nazwiska, chodzi o generała Tadeusza Komorowskiego „Bora”.

O sytuacji na Pradze. Nowych danych nie mam, z wyjątkiem poniższej krótkiej wiadomości.

W dniach 26–27 września na miejsca zbiórek zjawili się 30. akowców.

Komendant Obwodu Praskiego AK ppłk ŻUROWSKI – „Andrzej” w nocy na 27.09. wysłał list do Berlinga, w którym oświadcza, że wydaną przez niego odezwę podpisał pod naciskiem, on sam pozostaje wierny rządowi londyńskiemu i przysiędze i dlatego nie może przejść do służby w 1 AWP i wyjeżdża do Warszawy.

Uważam, że ŻUROWSKI znowu zszedł do podziemia.

Ten sam ŻUROWSKI poinformował, że w rejonie Krzywdy (pod Pragę) działa komitet organizacyjny AK, który pracuje nad zakłóceniem mobilizacji do 1 AWP.

Na rozkaz Beringa przystąpiono do formowania jednego pułku piechoty z akowców, i zebrano już około 50 oficerów i 1100 szeregowców i sierżantów. Berling uważa, że jeśli akowcy stawiają się dobrowolnie, to będzie znaczyło, że będą dobrze walczyć, i uważa, że można nawet sformować z nich odrębną jednostkę. Ja uważam, że Berling, jako bardzo krótkowzroczny polityk, z pewnością popełnia poważny błąd, ślepo ufając akowcom, zwłaszcza oficerom. Jeśli nawet szeregowcy i podoficerowie mogą zostać wykorzystani z małymi wyjątkami, to już oficerowie bezwarunkowo muszą zostać poddani dokładnemu sprawdzeniu i rozproszeniu.

Mam dane od szefa działu informacyjnego 1 Armii Polskiej, że Rola-ŻYMIERSKI zabronił BERLINGOWI formowania

STR. 5

samodzielnego pułku złożonego z akowców, jednakże BERLING sprzeciwił się zmianie swojego rozkazu z czysto formalnych powodów, mówiąc „jeśli ja odwołam rozkaz, to podważy to mój autorytet”. W ten sposób, lekceważąc zdrowy rozsądek, BERLING nie chce narazić honoru swojego munduru.

W rejonie Pragi znaleziono ulotki w języku polskim, podpisane przez Komitet Centralny Polskiej Partii Komunistycznej, wzywające do utworzenia władzy radzieckiej w Polsce. Ulotki te, bez wątplenia niemieckie, są obliczone na podważenie zaufania do Polskiej Partii Robotniczej.

W ostatnim czasie Niemcy, a także najwyraźniej pro-faszystowski polski element, wydali już kilka ulotek o charakterze prowokacyjnym, wzywające do walki przeciwko rządowi lubelskiemu, będącemu rzekomo przykrywką władzy sowieckiej, wzywające do nieufności wobec działań rządu sowieckiego i Armii Czerwonej skierowanych na umacnianie przyjaźni z narodem polskim.

Z 10 000 ton mąki przekazanej bezpłatnie przez rząd sowiecki dla ludności Pragi - 1000 ton zostanie dostarczonych już jutro na miejsce, a pozostałą część zobowiązany będzie dostarczyć towarzysz CHRULEW. Z mojej strony to wszystko.

- Ja też nie mam dzisiaj więcej pytań. Towarzyszu TELEGIN, postawione przez was wczoraj pytania zostały doniesione towarzyszowi SZCZERBAKOWI, a on skierował informacje wyżej. Zbieramy o zamówieniach wszystko co można, na dniach będziemy wysyłać razem z waszym przedstawicielem. Z mojej strony to wszystko.

- Proszę o zadanie pytań, które i dziś poruszyłem, ponieważ od zadawalającej odpowiedzi na nie będzie zależeć dalsza pomoc powstańcom.

STR. 6

- Pytania postawione dzisiaj za pół godziny zostaną przekazane towarzyszowi SZCZERBAKOWOWI, który z kolei zgłosi je wyżej.

- Dobrze. Informujcie jutro o 22.00. Do widzenia.

- Dobrze. O 22.00 czekam na Was przy aparacie. Do widzenia.